

No 87.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Marceliana M.
 Śr. św. Aniceta P.
 Czw. św. Bogumiła W.
 Piąt. św. Tymona M.
 Sob. św. Salpicyasza M.
 Niedz. Groba Chryst.
 Pon. św. Sotera.

Wschód sł. godz. 5 m. 03
 Zachód sł. godz. 6 m. 57
 Dług. dnia godz. 13 m. 54
 Przybyło d. godz. 6 m. 21

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartałnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kóp. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70
 Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kóp. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 16 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś

o 8 m. 15

Dyabeł Boruta

A. MIELEWSKI.

Jutro

o 8 m. 15

„Polowanie na zięciów”

Konstantynowska 16.

Nasz praszczur Noe wimny płyn
 Cenit, bo to rzecz zdrowa;
 Ach, co za żal, że nie mógł on
 Koniaku znać Szustowa.

805

prowadzona z wielkim natężeniem a nawet gwałtownością. Zjednoczona opozycja (w radzie) złożona z socjalistów, liberałów i nacjonalistów szturmuje potężnie pozycje chrześcijańsko społeczne i zdaje się, że odniesie zwycięstwo.

I stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, do niedawna wszechpotężne w Wiedniu i Dolnej Austrii, jest obecnie rozbite, zdemoralizowane i pozbawione zdolnych przywódców.

Cały szereg przeżyć natury osobistej, które rozegrały się w łonie stronnictwa, podkopały jego wpływ i popularność. Wielu secesjonistów przeszło już do obozu przeciwnego. Na zgromadzeniach przedwyborczych piorunuje przeciwko chrześcijańsko-socjalnym p. Wiktor Silberer, milioner, sportsman i b. bookmacher, do niedawna jeden z nielicznych finansowych filarów partii antysemitki. Zadrasnęło nieszczęście jego ambicję, odjęto mu mandat do rady państwa i oto dziś Silberer z całą brutalnością odsłania na zgromadzeniach kulisy stronnictwa, niezbyt czyście jak u wszystkich mniej więcej stronnictw...

Trzeba zatem liczyć się z klęską chrześcijańsko-socjalnych, która wprawdzie nie odbierze im większości w radzie, ale wprowadzi do ratusza tak silną i tak bezwzględną opozycję, że rada nie będzie mogła funkcjonować, a wówczas nastąpi bezwarunkowe jej rozwiązanie.

Pamiętać zaś trzeba, że nie jest to wiedeńska lokalna sprawa, — ale że upadek partii chrześcijańsko społecznej może wpłynąć na cały dalszy układ polityczny państwa.

Już obecnie obawa o przyszłość skłania klub chrześcijańsko-społeczny w radzie państwa do wyjścia z dotychczasowej rezerwy wobec rządu.

Być może, że to ułatwi utworzenie „większości pracy”, do której dąży hr. Stürgkh. Jest to zresztą jedyne wyjście z sytuacji zupełnie nie-normalnej. Większość taka musi nawet — na razie — powstać, gdyż tylko w ten sposób można Izbę uruchomić i zażegnać ewentualności dla parlamentu wcale niepożądane.

Ciągłe niepowodzenie parlamentaryzmu, spowodowane głównie przewagą osobistych ambicji nad ogólnym interesem, — musi w końcu wywołać pewien pesymistyczny nastrój nie tylko u góry, ale w szerokich warstwach ludności, który doprowadzi z czasem do refleksyj, a może nawet do postanowień, zmuszających do zasadniczej zmiany obecnych urządzeń parlamentarnych. Są to oczywiście przypuszczenia i perspektywy bardzo odległe i niepewne. Nie należy ich jednak lekceważyć, a usiłowania rządu tem silniejszy powinny znaleźć oddźwięk w Izbie.

Sarga

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

4117



Niniejszem zawiadamiam Szanownych moich odbiorców, że wyłączną hurtową sprzedaż

Czekolady

fabryki mojej

powierzyłem

G. G. LARDELLI

p. Hipolitowi Pawłowskiemu

właścicielowi fabryki Białokopów, Wafli, Herbatników itp. w Warszawie ul. LIPOWA № 7a, tel. 84-54

1549

G. G. LARDELLI.

Fabryki **Union** w Warszawie

niezrównanej dobroci tytonie

Erzerum
Obstalunkowy
Xanti (stoje)

od Rb. 1.60 do rb. 12

„ „ 1.80 „ „ 6.60

„ „ 2.64 „ „ 6

poleca

J. Drabikowski, Piotrkowska 103

|| Ządać wszędzie ||

1085

Z parlamentu wiedeńskiego.

Im bardziej zbliża się chwila zwołania parlamentu, tem dobitniej nasuwa się pytanie: czy ten parlament będzie wogóle zdolny do pozytywnej i wydajnej pracy.

Wątpliwości pod tym względem są zupełnie usprawiedliwione zajściami z ostatnich dni ubiegłej sesji, które wykazywały zupełne rozbitcie



2485

Żądajcie prawdziwej.

Wystrzegajcie się podrabiań.

Izby i brak przewodniej myśli, któraby skupiła stronnictwa. Do tego przyłączyło się rażące i niepokojące niedbalstwo posłów w komisjach, które odbija się nader ujemnie na ustawodawczej działalności parlamentu. Jeżeli dodamy do tego zupełne zawikłanie stosunków węgierskich i awanturę chorwacką wywołaną tak nie w porę przez hr. Khuena, głównie dla poparcia swego stanowiska, otrzymamy zewsząd smutne horyzonty.

W samym Wiedniu panują nad sytuacją bliskie wybory do rady miejskiej. Agitacja jest

Pogłoski o amnestyi.

Pogłoski o blizkiej rzekomo amnestyi, stanowiącej przed wyborami do czwartej Durny akt pojednania i zaponiewiania przeszłości, stają się, jak donoszą z Petersburga do „Warsz. Słowa”, coraz uporczywsze.

Gorącymi zwolennikami amnestyi są jakoby prezes ministrów Kokowcow, oraz minister spraw wewnętrznych, Makarow, przeciwnikami natomiast minister oświaty Kasso, i sprawiedliwości, Szczegółowitow.

Amnestya częściowa, objąć mająca mniejszej wagi przestępstwa, projektowana jest z okazji uroczystości jubileuszowych, związanych z rocznicą 1812 roku. Ogłoszenie natomiast amnestyi ogólniejszej spodziewane jest jakoby z okazji uroczystości, związanych z obchodem 300-lecia Domu Romanowych.

Korespondent dziennika rosyjskiego zapewnia że nawet w kołach prawicowych dyktarzy państwowych myśl o amnestyi zaczyna być uważana za „akt mądrości”. Postępowcy uważają amnestyę za nieodzowną konieczność państwową, mającą na celu sparaliżowanie przy nadchodzących wyborach agitacji skrajnej lewicy.

Przejsie do kursu łagodniejszego i bardziej ludzkiego — kończy dziennik rosyjski — jest widocznie niemiernione. A początkiem jego ma być; amnestya, oraz zniesienie ochron nadzwyczajnych i wzmocnionych.

Proces polityczny w Chorwacyi.

Dzienniki zagrzebskie notują fakt niesłychanego nawet w stosunkach chorwackich postępowania bana przeciw opozycji. Były poseł Gustaw Modrusan, kandydując jeszcze za rządów bana Tomasica ponownie w okręgu magnackim, miał poparcie wychodzące w Kartowcu „Narodnego Glasnika”, którego każdy numer konfiskowano. Znaleziono jednak kilka egzemplarzy, krążących pomiędzy wyborcami. Rząd użył tej okoliczności, aby wystąpić przeciw Modrusanowi z oskarżeniem, że kolportuje skofiskowane pisma. Dowodu na to nie było żadnego i sąd powiatowy w Zagrzebiu w połowie stycznia uwolnił Modrusana. Prokurator wniósł apelację, a sąd wyższy nakazał wznowienie procesu. Tegoż dnia, kiedy ta uchwała zapadła, przenióst ban Tomasic w drodze dyscyplinarnej sędzięgo dr. Draganca, który Modrusana uwolnił, z Zagrzebia do zapadłego kąta, do Kerenicy. Dr. Draganec zrzekł się wobec tego karyery sędziowskiej i poświęcił się adwokataturze.

W lutym, a więc już za bana Cuvaja, odbyła się ponowna rozprawa przed tymże sądem powiatowym w Zagrzebiu. Sędzia dr. Jerzy Barbot uwolnił po raz wtóry Modrusana, prokurator wniósł znowu zażalenie, sąd wyższy zniósł ponownie wyrok i zarządził trzecie podjęcie procesu — a wraz z unieważnieniem uniewinniającego wyroku ogłosił dziennik urzędowy przeniesienie dr. Barbota w drodze dyscyplinarnej do zapadłej wsi, Grubisnopolia. Nie ulega wątpliwości, że w razie uwolnienia Modrusana po raz trzeci, będzie unieważniony wyrok również po raz trzeci i sędzia pójdzie z Zagrzebia na starsze lata na wygnanie, aż znajdzie się taki, który będzie miał o sprawiedliwości pojęcie takie, jakie każe ban.

Fakt ten najlepiej ilustruje dzisiejsze stosunki prawne w Zagrzebiu. Projekt ustawy o niezawisłości sędziowskiej (bo tej w Chorwacyi jeszcze niema ustawowo zagwarantowanej) spoczywa od lat 5 w biurach ministerium chorwackiego; byłaby ona z pewnością nie na ręce Cuvajowi, jak była niepożądaną jego poprzednikom, a przeszkadzałaby nadal przy usiłowaniu „ściślejszego połączenia Chorwacyi z Węgrami” (co zresztą obiecał przeprowadzić dzisiejszy ban „nieśmiertelnemu” Khuenowi).

Przeglądając prasę chorwacką widzi się, że fakt ten nie jest odosobniony: jest on atoli w każdym razie najjaskrawszy.

Jezuici w Niemczech.

W Niemczech obowiązuje od długiego już szeregu lat ustawa, zabraniająca jezuitom nie

tylko tworzenia kongregacyi w obrębie cesarstwa, ale także wszelkiej działalności zarówno w kościołach, jak w szkole. Wskutek zwrotu na korzyść centrum katolickiego, który nastąpił w czasach ostatnich, obecnie w Bawaryi ograniczono ten zakaz i pozwolono jezuitom na wygłaszanie nauk w kościołach. Z tego powodu powstała wielka wrzawa. Zarzucono rządowi bawarskiemu złamanie ustawy obowiązującej w Rzeszy, a także w Prusach odezwały się głośne protesty przeciw łagodniejszemu stosowaniu tej ustawy przez rząd Bethmanna-Hollwega.

Półurzędowa „Nord. Allg. Ztg.” odpowiada na wrzawę w obozie liberalnym, że należy zaczekać spokojnie, aż instancya miarodajna sprawę tę rozstrzygnie. Z zachowania się organu kanclerskiego można wnosić, że także rząd berliński jest obecnie, ze względu na potężne centrum katolickie, skłonniejszy do łagodniejszego traktowania zakonu znienawidzonego przez czynniki liberalne.

WYSTAWA PRACY kobiety polskiej w Pradze.

Od Komitetu wystawy pracy kobiety polskiej w Pradze Czeskiej, otrzymujemy odezwę następującą:

„Ukończywszy wszelkie prace przedwstępne i organizacyjne, niżej podpisany Komitet zwraca się do szerokiego ogółu polskiego z gorącą prośbą o współudział i pomoc w zobrazowaniu tego potężnego dzieła, jakie wytworzyła i wytwarza kobieta polska w ogólnym rozwoju kulturalno-społecznym naszego narodu.

Czas krótki, a pracy ogrom przed nami.

Niechże energia i zapał służenia dobrej sprawie i doniosłemu czynowi, który pozwala nam, polkom, stanąć w obliczu innych narodów i wykazać, że mimo wszystko, zdążamy za ogólnym postępem, będzie bodźcem do jaknajliczniejszego solidarnego wystąpienia.

Wystawa obejmuje następujące działy, których zorganizowaniem zajmują się wymienione niżej osoby i do nich bezpośrednio prosimy się zwracać, z uwzględnieniem danych statystycznych dla każdego działu oddzielnie.

I. NAUKA. Kierowniczka p. Teodora Męczkowska, Cmielna 25. a) prace i broszury naukowe, b) sprawozdania o pracach naukowych, c) zbiory naukowe, d) wynalazki z dziedziny nauki.

II. SZTUKA. Kierowniczka p. Zofia Stankiewiczówna, Wspólna 53. a) Malarstwo; obrazy oryginalne, fotografie dzieł, b) rzeźba; rzeźby oryginalne, fotografie rzeźb, c) sztuka stosowana (kierowniczka p. A. Dunin, Zórawia 10); zdobnictwo stosowane w drzewie, skórze, metalu i t. p., d) teatr i muzyka.

III. LITERATURA. Kierowniczka p. J. Oksza, biuro komitetu. a) poezya, b) powieść, c) książki dla młodzieży, d) książki dla ludu, e) wydawnictwa i czasopisma.

IV. PEDAGOGIKA I SZKOLNICTWO. Kierowniczka p. Aniela Szycońska, Zórawia 28. a) szkoły utrzymywane przez towarzystwa lub poszczególne osoby; ogródki dziecięce, ochronki, szkoły żeńskie niższe i wyższe, b) wychowanie fizyczne; gimnastyka, sport, c) szkoły zawodowe; artystyczne, handlowe, kroju, treblowskie, ochroniarskie, slójdki, pszczelniczo-ogrodnicze, gospodarskie, gimnastyczne, d) czytelnie i biblioteki.

V. KOBIETA W SŁUŻBIE ZDROWIA. Kierowniczka dr. med. Justyna Budzińska-Tylicka, Widok 21. a) medycyna, b) akuszeria, c) dentystryka, d) aptekarstwo, e) felcerstwo, f) pielęgniarstwo, g) prace z medycyny i higieny.

VI. PRACA ZAWODOWA. Kierowniczka p. Wanda Herse, Marszałkowska 150. a) tkactwo i trykotarstwo, b) krawiecczynstwo, c) bielizniarstwo, d) hafciarstwo białe i kolorowe, e) koronkarstwo, f) gorseciarstwo, g) modniarstwo, h) fryzjerstwo, i) introligatorstwo, j) koszykarstwo, k) fotografia, l) telefony i telegrafy.

VII. ZDOBNICTWO I PRZEMYSŁ LUDOWY. Kierowniczka p. Marya Papińska, Włodzimierska 15. Piótno. Samodziały. Haft. Stroje ludowe. Wycinanki. Pisanki. Skrobanki. Świątki. Pajaki i t. p. Fotografie typów chat z zewnątrz i z wewnątrz.

VIII. GOSPODARSTWO. Kierowniczka p.

Marya Norkowska, Bracka 17. a) przetwory gospodarskie, b) wydawnictwa i broszury.

IX. FILANTROPIA. Kierowniczka p. Zofia Tabecka, Królewska 16. a) żłobki, b) ochrony, c) szwalnie, d) sale zajęć, e) kolonie letnie, f) ambulatorya, g) szpitaliki, h) towarzystwa ochrony kobiet, i) domy sierot, j) przytulki dla starców, k) schronienie dla nauczycielek i t. p.

X. STOWARZYSZENIA. a) społeczne, b) zawodowe, c) ekonomiczne.

Przewodnictwo nad protektoratem wystawy objęła Włodzimierzowa ks. Czernyńska, czł. komitetu.

W skład komitetu wykonawczego wchodzi: Przewodnicząca: Zofia Stankiewiczówna, art. malarka.

Wice-przewodniczące: dr. med. Justyna Budzińska-Tylicka, Henrykowa Sienkiewiczowa.

Sekretarki: Wanda Stokowska, Helena Zabrowska.

Skarbniczki: Paulina Dicksteinowa, Eugenia Waśniewska, oraz pp.: Wanda Herse, Marya Papińska, Marya Weryho-Radziwiłłowiczowa, Kazimierzowa Sobańska, Zofia Tabecka.

Ostateczny termin nadsyłania okazów pod adresem kierowniczek danego działu — dn. 25 maja r. b. — Termin otwarcia wystawy — 28 czerwca r. b.

Biuro Komitetu wystawowego mieści się od dnia dzisiejszego przy ul. Włodzimierskiej Nr. 16 m. 22, tel. 27-13, czynne jest codziennie w godzinach od 4 do 7 po południu.

Z Muzeum nauki i sztuki.

Założone przed rokiem Muzeum nauki i sztuki rozwija się pomysłnie, świadcząc dowodnie jak bardzo potrzebna była w Łodzi tego rodzaju instytucya. Zaadniona myśl założycieli, aby Muzeum nosiło charakter wybitnie pedagogiczny i uprzystępniało środki pomocy naukowych wszystkim, którzy z nich korzystać pragną okazała się bardzo trafną i jej to zawdzięczać będzie Muzeum swą żywotność i stały rozwój.

Liczne rzesze samouków, których brak szkół czy też warunki bytu zmusiły do zdobywania okruchów wiedzy mrówczą pracą ślęczenia nad książką i mozolnego pokonywania tajemnic bez pomocy doświadczanego kierownika nauczyciela, pierwsze powitały radośnie powstanie takiego Muzeum w Łodzi.

Obejrzenie okazów, które dawniej widziało się jedynie na obrazku, poznanie przyrządów, a zwłaszcza możliwość wykonania samodzielnie doświadczenia jakże ułatwia i nawet uprzyjemnia naukę! To też niejednokrotnie spotkać można w salach Muzeum zaciekawione twarze zwiedzających zbioru, jak za szczególniem zainteresowaniem oglądają poszczególne przyrządy fizyczne lub preparaty biologiczne. Przyjdzie od czasu do czasu jakiś starszy uczeń z podręcznikiem do nauki, żeby przerobić doświadczenie fizyczne, to znowu jakiś monter elektrotechnik skwapliwie bada precyzyjne urządzenie aparatów, które znał tylko z książki, rad, że innym razem będzie mógł jako bywalec objaśnić działanie przyrządu profanom, których po raz pierwszy tu spotka lub nieraz sam przyprowadzi. Trafiają się i manjacy — wynalazcy, którzy nudzą swemi pytaniami dyżurującego członka Zarządu czyby nie można np. urządzić takiego samojazdu, który i t. d. — słowem nowi marzyciele o perpetuum mobile.

Urządzane co pewien czas pogadanki z różnych działów wiedzy, więc z anatomii porównawczej, z fizjologii, z paleontologii, z fizyki, z etnografii i t. p. słuchane są zawsze ze szczególnem zaciekawieniem, gdyż nie są to tylko teoretyczne wykłady, lecz objaśnienia pokazywanych preparatów, raczej konwersatorya ze słuchaczami niż odczyty.

Częściowe zaspokojenie potrzeb samouctwa nie jest jednak spełnieniem całkowitego zadania muzeum. Zbiory muzealne powinny być wykorzystane przez szkoły, zwłaszcza szkoły prywatne i początkowe, nie mogące pozwolić sobie na zaopatrzenie gabinetów we wszystkie pomoce naukowe.

Odczuwają to kierownicy szkół a więcej jeszcze nauczający, zwłaszcza wykładający nauki przyrodnicze, i prowadzą co pewien czas swych

uczniów czy uczennice do muzeum, aby pokazać im te zwierzęta, ptaki, owady, rośliny i skamieniałości, o których słyszeli na lekcjach, a których wielu może nigdy nie zobaczyć; a przecie nauczanie przyrody „z książek“ dziś, po tylo-wiekowym doświadczeniu pedagogicznym, to barbarzyństwo. O ile chętniej i twalej przyswaja młodzież wiadomości naukowe, gdy jej one łatwo przychodzą!

Rozumiejąc doniosłość swego zadania, zarząd Muzeum chce być pomocnym szkołom i pragnie, aby przy dalszym rozwoju mógł uwzględnić wszystkie potrzeby przez odpowiednie skompletowanie pomocy naukowych, rozszerzenia działów już istniejących, lub stworzenie nowych. W tym celu konieczne jest współdziałanie zarządów szkół, które we własnym interesie powinny spełnić obywatelski obowiązek, starać się o rozwój i zbogacenie zbiorów tyle pożytecznej dla nich instytucji.

(a)

Teatr Popularny.

„Elektra“, tragedia Hugona Hofmanstala i „Mąż od biedy“ Józefa Blizińskiego.

Na tle legendy o Elektrze (Jasnijęcej) córce króla Miceny Agamemnona i Klitemnestry osnął swoją tragedję jednoaktową dramaturg niemiecki Hugon Hofmanstal, którą wczoraj po raz pierwszy wystawił pod tytułem „Elektra“ Teatr popularny z panią Stanisławą Wysocką w roli tytułowej.

Ojciec Elektry Agamemnon po powrocie z wyprawy pod Troją zamordowany został przez Egistosa i żonę swoją Klitemnestrę, która podzieliła tron i łożę z mordercą, obchodząc dzień śmierci zamordowanego małżonka jako uroczystość. Córka jego Elektra poprzysięgła mordercom ojca krwawą zemstę, od której nie powstrzymały jej prześladowania i poniżenia, w jakich żyć musiała z woli wyrodnej matki i Egistosa, usiłujących złamać jej upór. Tyle mówi legenda, na której tle dramaturdzy starożytnej Grecji Eschilos i Sofokles osnuli najwspanialsze swoje tragedje, po dziś dzień budzące grozę tragiczną.

Postać Elektry i jej dzieje były później przedmiotem wielu utworów dramatycznych w rzymskiej i nowoczesnej literaturze, a jednym z ostatnich utworów w tym przedmiocie jest właśnie „Elektra“ Hofmanstala, którą wczoraj ujrzeliśmy na scenie Teatru popularnego we wspaniałej kreacji, Stanisławy Wysockiej, bezspornie najwybitniejszej dziś tragiczki polskiej.

Olbrzymia siła dramatyczna, znakomite psychologiczne pogłębienie roli, świetna dykcja i malownicze a pełne wyrazu pozy, składają się w tej kreacji Stanisławy Wysockiej na tytaniczną postać, wyrzeźbioną do najsubtelniejszych odcieni, jednolitą a wyraźną w rysunku i mocną w zabarwieniu, utrzymaną jednakże w tonacji, niezamąconej najmniejszym dysonansem.

O „Elektrze“ Hofmanstala, wystawionej w roku zeszłym w teatrze Zelwerowicza w Łodzi, pisaliśmy obszerniej, co nas zwalnia od bardziej szczegółowego rozbioru tej sztuki, napisanej z wybitnym talentem. Dodać jednak musimy, że na deskach sceny popularnej znalazła ona dość staranną oprawę w dekoracjach i kostymach.

Z wykonawców atoli jedynie p. Panciewiczowa, w trudnej roli Klitemnestry, sprostała zadaniu, dając kreację suniennie opracowaną i utrzymaną w tonie, zlewającym się w harmonijną całość z grą p. Wysockiej.

To też scena pomiędzy Klitemnestrą a Elektrą budziła wśród widzów dreszcze grozy tragicznej i dawała im pełni estetycznych wrażeń. Reszta przecie otoczenia wielkiej artystki nie zdołała nastroić się do jej gry wspaniałej co do należytego zrozumienia odtwarzanych ról, w które wprost wcielić się nie umieli. Przyczyną tego jest prawdopodobnie przepracowanie i zbyt gorączkowe próby, nie pozwalając dostatecznie dobrze opanować ról; w każdym jednak razie należy z większym pietyzmem traktować sztuki o wysokiej wartości literackiej i scenicznej, by całokształt wykonania nie raził zbytek estetycznych uczuć publiczności.

Widowisko rozpoczęła wyborna jednoaktowa Józefa Blizińskiego „Mąż od biedy“, pełna

humoru i tego ciepła serdecznego, którym przepełnione są sztuki nieśmiertelnego naszego kome-dyopisarza. Ale sztuki jego, stanowiące galerie wybornie pochwyconych typów z dworków szlacheckich, muszą być bardzo dobrze grane.

Wczoraj jedynie p. Bolesławski w roli Pana Dawnowskiego, dał nam kreację artystycznie wykończoną, pełną wyrazu i tej poczciwości w pełnieniu obowiązków ziemianina i obywatela; odtworzył znakomicie typ polskiego szlachcica lat dawnych, dziś już zanikający prawie doszczętnie. Bardzo dobrą też była w roli Kasi służącej panna Lenowicz.

Natomiast w grze pani Dąbrowskiej, w roli Dawnowskiej, za mało było ciepła i za blade uwydatniano rysy zasadnicze typu polskiej szlachianki starej daty, uzupełniającej męża, z którym się całkowicie żyła. Pani Jasińska zbyt przesadnie traktowała rolę Ludwiki. P. Norski do-brym był Szymelskim, a p. Orłowski w roli Mie-czysława za mało miał pola do popisu.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krasislawa. Ju-tro Gościława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Dyabeł Boruta“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Polowanie na zięciów“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczańska nr. 25).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski“ (w gmachu Tow. kredytow. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Czy w Łodzi będzie można obserwować zaćmienie słońca? To bardzo wątpliwe. Od kilku dni o godz. 9 wieczorem niebo nasze bywa szafirowe, usiane gwiazdami. Często widzujemy błękit nieskalany jeszcze o świcie. Później wiatr północny przypędza chmur coraz więcej (—rodzą je prawdopodobnie lody podbiegunowe, tające o tej porze roku) i dni miewamy chmurne. Toż samo zapewne zdarzy się także w dzień zaćmienia. Na ten przypadek należy tylko przygotować lampy w pokojach, gdzie odbywa się praca, wymagająca światła.

Jeżeli jednak, wbrew przewidywaniu, w dniu 17 kwietnia będzie niebo bezchmurne, to ci, którzy pragną widzieć zaćmienie słońca, powinni sobie przygotować okulary ciemne, a choćby tylko kawałki szkła okopconego z jednej strony.

Przez takie szkła — o ile dozwoli pogoda — ujrzą tarczę słoneczną zmniejszającą się coraz bardziej i przesuwaną przez nią cień księżycy. Mogą też ujrzyć zapowiadane wybuchy świetne gazu wodoru.

Zaćmienie obrączkowe słońca rozpocznie się jutro o godz. 12 min. 48, koniec zaćmienia nastąpi o godz. 2 min. 23.

(x) „Sic vos non vobis“, „Kuryer“ lubelski jest skrupulatny. Podobał mu się w „Iskrze“ sosnowickiej artykuł p. t. „Podatek dochodowy — a bogactwo Królestwa Polskiego“, więc przedrukował go i podznaczył „Iskra“.

Ale artykuł ten był napisany dla „Rozwoju“ i wydrukowany w „Rozwoju“. Zasługą „Iskry“ było, że go wykroiła i do swojej drukarni posłała... bez wskazania źródła.

Rzymski poeta, Wergili, rozlepił niegdyś na murach miasta wierszyk swój, który się bardzo podobał cesarowi Oktawianowi Augustowi. Władca Rzymu wypłacił za ten wierszyk sporą nagrodę jakiemuś wierszoklecie, który bezczelnie przyznał się do autorstwa.

Zawiadomiony o tem Wergiliusz ułożył inny wierszyk, zaczynający się od słów „Sic vos non vobis“ (Tak wy nie sobie, pszczoły, miód zbieracie; tak wy nie sobie, woły, glebę orzecie i t. d.).

Około 2,000 lat minęło od owego czasu. Obyczaj się wygładził na szerokich przestrzeniach. I dziś nie aż w Rzymie i nie aż Wergiliusz, ale w Łodzi współpracownik „Rozwoju“,

prozaik, ma prawo powiedzieć: „Sic vos non vobis“.

(x) Fotografia. Liczni fotografowie Łódzcy zawodowi i amatorzy poczynili przygotowania do odfotografowania zaćmienia słońca.

Aparaty jednak Łódzkie dadzą nadzwyczaj drobne zdjęcia i tylko przez powiększenie dopiero można będzie coś osiągnąć. Dlatego wypadłoby wziąć klisze kolodionowe, z nich bowiem można kilkakrotnie powiększać bez ujmy dla samego obrazu.

Kilka kinematografów ma zamiar próbowania zdjęcia nieba podczas największego zaćmienia.

(x) Łódzkie chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności pragnie zaangażować dwie stałe pielęgniarki dla sędziwych a chorych pensjonarzy w przytułku starców i kalek przy ul. Dzielnej nr. 52.

Pielęgniarki te mają przy pomocy służby otaczać pieczołowitą opieką cierpiących i sprawować funkcje przy nich, które zwykle sprawują siostry miłosierdzia, a więc obok pielęgnowania chorych w zwykłym znaczeniu tego wyrazu nieść im pociechę religijną i krzepić ich duchowo.

Procz utrzymania całkowitego i mieszkania, pielęgniarki otrzymywać będą miesięczną z góry umówioną pensję.

Osoby stateczne, mające już na polu tem doświadczenie, władające językiem polskim i niemieckim, jedna wyznania katolickiego, druga wyznania ewangelickiego, zgłosić się winny z odpowiednimi świadectwami kwalifikacyjnymi albo do prezesa Towarzystwa dobroczynności; pastora R. Gundlacha przy ulicy Piotrkowskiej nr. 2, albo też do prezesa domu starców p. Sprzączkowskiego na rogu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej.

(a) Z przemysłu. Ogólne zebranie roczne akcyonaryuszów Tow. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego, w celu zatwierdzenia sprawozdania i wyznaczenia dywidendy, odbędzie się 10 maja r. b.

(h) Sprawy polityczne. Czwarty departament warszawskiej izby sądowej rozpatrywał wczoraj sprawę Hipolita Jendraszczyka, Wojciecha Marciszewskiego, Franciszka Nowisa, Antoniego Hilcera i Stanisława Cinciary, oskarżonych o należenie do N. Z. R., o rozszerzanie proklamacji, o dostarczanie partyi broni i t. d.

Z powodu niestawienia się Nowisa, rozprawę odłożono.

Za te same przewinienia odpowiadali następnie Maryan Turek, Stanisław Chłopkowski, Stanisław Jakóbczak i Bolesław Dąbrowski.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy skazał: Turka i Dąbrowskiego, każdego na półtora roku twierdzy, Chłopkowskiego i Jakóbczaka na pozbawienie praw i przywilejów i na zesłanie.

W końcu rozpatrywano jeszcze sprawę Adama Wdowiaka, redaktora i Józefa Długoleckiego sekretarza „Jedności“, oskarżonych o podburzanie robotników przeciw fabrykantom.

Ponieważ Długolecki na rozprawę nie stawiał się, przeto co do niego odroczone ją. Wdowiaka natomiast skazano na rok twierdzy z poleceniem natychmiastowego aresztowania.

Sąd orzekł, że W. na wypadek złożenia kaucyi 500 rubli można pozostawić na wolności aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

(a) Sprzedaż lasu. W dniu 10 maja r. b., o godzinie 12 w południe, w biurze powiatu Łódzkiego przy ulicy Zielonej, odbędzie się sprzedaż 2755 sztuk drzew, znajdujących się w 9 działkach w miejscowości Chełmy, w lasach zgierskich.

Drzewa, przeznaczone do sprzedaży, ocenione są na sumę 17,002 rb. 95 kop.

(x) Starszy zgromadzenia majstrów piekarskich zaprasza pp. członków na ogólne zebranie odbyć się mające jutro 17 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej nr. 1.

Z powodu ważnych spraw pożądanym jest jaknajliczniejszy udział.

(x) Zegarek złoty z łańcuszkiem, zgubiony podczas przedstawienia „Balladyny“ jest do odebrania w teatrze popularnym.

(a) W przystępie obłądu. W domu przy ul. Zachodniej nr. 36, skromne mieszkanie wynajęli

p. Kremera, wybrano pp. Salomona Danzingera i Juliusza Langego.

Zebrań skończyło się o godz. 9 wieczorem.

Jak mule po zgromadzeniu informowano, powodem wystąpienia żydów na wczorajszym zgromadzeniu przeciw zgłoszonym wnioskom, miało być stanowisko polskiej komisji szkolnej wobec postulatów żydowskich. Jak wiadomo, na odbytem niedawno wspólnym posiedzeniu komisji szkolnych pod przewodnictwem p. Bielajewa, polacy oświadczyli się przeciw wydzieleniu subwencji na szkoły żydowskie z funduszków, składanych przez towarzystwa akcyjne.

Hg.

Z WARSZAWY.

* Zamknięcie szkoły.

Szkołę jednoklasową, początkową ks. Marcelego Godlewskiego, do której uczęszczało 100 dzieci robotników, należących do koła robotników chrześcijan, zamknięto. Księdzu odebrano pozwolenie na nauczanie religii w szkołach, nauczycielkom udzielono nagany. Ks. Godlewski wnosi skargę.

Ochrona przyrody.

Spółczesność zachodnio-europejskie coraz bardziej nabierać zaczyna świadomości, że sprawa zszpecenia i zniszczenia przyrody pierwotnej zasła już zbyt daleko i że dalej tak trwać nie może. Zamiast prawdziwego lasu, jako zakątki dzikiej przyrody z charakterystyczną fauną i florą leśną, wszędzie oczyszczone z roślin i krzewów, w celu lepszej eksploatacji, parcele leśne, albo parki z ścieżkami, ławkami, altankami i t. p. zamiast stepu pastwisko, albo łąka, zamiast prawdziwego krajobrazu naturalnego ze śladami procesu geologicznego, z których doświadczony przyrodnik odczytać jest w stanie, jak z księgi, przeszłość danej miejscowości, wszystko wyrównane, wygładzone, wyczyszczone...

I człowieka kulturalnego, o ile nie jest ostatecznie oszołomiony warunkami życia miejskiego, żal ogarnia na widok tej bezpamiętnej procesu niszczenia pierwotnych form przyrody, żalu tego nie jest nawet w stanie złagodzić świadomość, że sztuczny krajobraz jest dla człowieka w pewnych wypadkach wygodniejszy. Budzi się szczerą tęsknotą za prawdziwą przyrodą, której prawie wcale niema, i chęć zachowania bodaj resztek tego, co było, zachowania jak cennej relikwii, której straty niczem powetować nie można.

W roku 1909 przyrodnik gdański, Konwentz, napisał książkę pod tytułem „Zabytki przyrody”, którą przedstawił rządowi jako dowód konieczności poczynienia jaknajrychlejszych starań w kierunku ochrony przyrody. Pod wyrazem „zabytki przyrody” autor rozumie nie tylko faunę i florę, ale i czynniki przyrody nieorganicznej. Dolina, stanowiąca dokładną ilustrację działalności dawnego lodowca czy rzeki, naturalne brzegi rzeki lub strumienia, skała lub nawet gład większych rozmiarów, wszystko to autor podciąga pod pojęcie „zabytków przyrody”, które zdaniem jego, ochraniać należy.

Mysł, rzucana przez przyrodnika gdańskiego, nie poszła na marne. W Niemczech, a następnie w Szwajcarii, tworzyć się zaczęły stowarzyszenia i komitety dla ochrony zabytków przyrody. Propaganda twierdząca została pomysłem skutkiem; rząd bruski wydał ustawę, zalecającą, aby przy prowadzeniu robót melioracyjnych zwracać, o ile możliwości, uwagę na utrzymanie w nieetykalności krajobrazu naturalnego, w najbardziej nawet jego szczegółach. A więc nie należy bez ostatecznej konieczności poruszać z miejsc wielkich gładów, ani wycinać grup starych drzew i nawet poszczególnych, dobrze zachowanych egzemplarzy, nie zmieniać naturalnego biegu strumienia i naturalnych brzegów jego i t. p.

Powstały zwolna „nieetykalne zakątki”, gdzie wszystko pozostać winno tak, jak ułożyła przyroda. Szwajcarski narodowy komitet ochrony zabytków w przyrodzie przebiegał na taki zakątek nieetykalny całą wspaniałą dolinę Engadin długości

80 klm. Na międzynarodowym kongresie zoologicznym w Gracu w r. 1910 uchwalony został nawet wniosek, domagający się międzynarodowej ochrony zabytków przyrody. Do utworzonego dla opracowania sprawy tej komitetu wydelegowany został z ramienia rządu rosyjskiego prof. Kożewnikow.

W przedstawionej Dumie i Radzie państwa nowej ustawie łowieckiej znajdują się artykuły, dotyczące „nieetykalnych rewirów”. Ustawa przewiduje tworzenie rewirów na gruntach skarbowych, gabinetowych, klasztornych i prywatnych, przyczem ochrona ich powierzona zostaje, o ile nie podejmą się jej właściciele rewirów, głównemu zarządowi rolnictwa i urzędzenia gruntów.

Ostatnia poczta.

— W Nahuheim przy próbnym wzlocie opadł nagle balon sterowy „Schütte-Lanz”, przyczem 13 znajdujących się w jego gondoli pasażerów wypadło na łąkę. Z wyjątkiem mechanika, który potknął się dość poważnie, i dwóch inżynierów, lekko poranionych, wszyscy pasażerowie wyszli bez szwanku.

— W Cannes wśród wielkich uroczystości odbyło się odsłonięcie pomnika króla Edwarda VII. Po przemówieniu ambasadora angielskiego, zabrał głos francuski prezydent ministrów, Poincaré, który sławił rozum polityczny króla Edwarda i podniósł jego dążenia do wyrównania wszelkich różnic pomiędzy Francją i Anglią. Po uroczystości Poincaré oraz ministrowie Delcassé i Millerand zwiedzili z ambasadorem angielskim stojące w porcie angielskie okręty wojenne.

— W Essent Izba karna skazała redaktora socjalistycznego pisma, Neumanna, na 500 marek kary, za umieszczenie subtutulu „Wolność dla morderców berlińskich”. Skazany tłumaczył się, że subtutuli ten odnosił się do faktu, iż do Zagłębia w czasie strajku przybyło mnóstwo policyantów z Berlina, podczas, gdy tamże rabusie bezkarnie napadali na przechodniów. Charakterystyczną jest rzeczą, że ilekroć jakakolwiek gazeta napisze coś o mordercach berlińskich, politycy berlińscy biorą to zaraz do siebie i wnoszą skargę o obrazę.

— Urzędowa „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” oświadcza, iż wiadomości, podane przez pisma angielskie, o zamierzonym zjeździe cesarza Wilhelma z miliarderm amerykańskim, Pierpontem Morganem w Wenecji, nie są prawdziwe.

— Do jednej z wielkich restauracji w najbardziej ożywionej części Nowego Jorku, weszło siedmiu bandytów z rewolwerami w rękach i steroryzowawszy obecnych gości, zabrali im pieniądze i klejnoty. Później uniknęli samochodem. Pościg nie przyniósł żadnego rezultatu.

— Z Berlina donoszą: Agent Credit z Dieckhofen uciekł do Francji po sprzeniewierzeniu 300,000 marek na szkodę pomniejszych kupców.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 15 kwietnia (wł.) W związku z rewizjami kantoru bankierskiego Lewina nastąpił krach kantoru bankierskiego Tolstoptatowa. Pod wpływem pogłoszek w popłochu wycofane zostały wkłady. Właściciel kantoru zwrócił się do sądu handlowego z prośbą o ogłoszenie mu upadłości, wykazując pasywów pół miliona rubli. Upadłość została ogłoszona.

PESERSBURG, 15 kwietnia (wł.) Otrzymał dymisy ambasador rosyjski w Rzymie, ks. Dolgorukij; a na jego miejsce mianowany zostaje poseł rosyjski w Chrystyanii, Kruplenski, również krewny oczywiście Krupińskiego z Dumy. Komentarze są zbyteczne.

KONSTANTYNOPOL, 15 kwietnia (wł.) Oczekiwana mowa sultana zapowiada się w tonie wojowniczym. Mowa stwierdzi, że wobec konieczności obrony interesów tureckich w Trypolisie, dalsze prowadzenie wojny jest nieuniknione.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) „Loc. Anzeiger” donosi z Konstantynopola: Wszystkie mocarstwa zgodziły się już co do formuły w sprawie wspólnego kroku, pośredniczącego w Konstantyno-

polu. Krok mocarstw ma być przedsięwzięty w bieżącym tygodniu.

TRIPOLIS, 15 kwietnia (wł.) Wielka burza zrzuciła znaczne szkody. Trzech żołnierzy zostało przytem zranionych.

MEDYOLAN, 15 kwietnia (wł.) Wczoraj wieczorem wyruszyła z Tarentu pierwsza eskadra włoska pod dowództwem admirała Viale, żegnana owacyjnie przez ludność. „Seccoio” twierdzi, że flota włoska podejmie w najbliższych dniach ważniejszą akcję.

BIAŁOGROD, 15 kwietnia (wł.) Odbywają się w całym kraju wybory do skupczyny. W Białogrodzie wybrano 2 kandydatów rządowych między nimi przywódcę staroradykałów Mikołaja Pasicza, dalej jednego młodoradykała i jednego postępowca.

BIAŁOGROD, 15 kwietnia (wł.) Dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: Wybrano 78 staroradykałów, 36 młodoradykałów, 8 radykalnych dysydentów, 32 nacjonalistów i postępowych, dwóch socjalistów.

WIEN, 15 kwietnia (wł.) Słychać, że stan wyjątkowy w Chorwacji będzie w bieżącym tygodniu zniesiony, a to z powodu przykrego wrażenia, jakie zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Chorwacji wywołało wśród słowian południowych w Austrii i w Bośni. Równocześnie donoszą, że hr. Khuen poda się w bieżącym tygodniu do dymisy, która będzie przyjęta.

BUDAPESZT, 15 kwietnia (wł.) Przybył tu królewski komisarz Cuvaj. Także posłowie chorwaccy do Sejmu węgierskiego przybyli tutaj i odbyli konferencję. Jak słychać, chcą oni złożyć na posiedzeniu sejmu węg. deklarację w sprawie ostatnich stosunków w Chorwacji.

PRAGA, 15 kwietnia (wł.) „Narodni Politika” ogłasza rozmowę z posłem Kłofacem o przyszłej taktyce klubu czeskiego w Radzie państwa. Kłofacz oświadczył, że Młodoceści podkopują powagę przewodniczącego wspólnego parlamentarnego Klubu czeskiego, prof. Fiedlera. Z tego powodu stosunki w Klubie czeskim nie są najlepsze. Cześć do większości rządowej mogą wstąpić tylko pod tym warunkiem, że na dłuższy czas ułożony będzie pewien program pracy i że kwestya językowa będzie załatwiona. Radykałi czescy gotowi są uznać politykę rozumnego oportunistów.

BERNO, (Szwajcarya) 15 kwietnia (wł.) Balon kulisty „St. Gotthard”, należący do szwajcarskiego aeroklubu, który wznosił się wczoraj rano z 4 podróżnymi w pobliżu Zurychu, uderzył podczas próby wylądowania koło Gossonay w kantonie Vaadt tak silnie o ziemię, że z łódki wypadli trzej podróżni, między nimi kierownik balonu, jakoteż 14 worków piasku. Balon o tyle lżejszy wznosił się ponownie z czwartym podróżnym, Jenny z Glarus, który po raz pierwszy odbywał podróż balonem i niema żadnego doświadczenia w kierowaniu. Balon bardzo szybko wznosił się do wysokości około 5 tysięcy m., przeleciał nad jeziorem Genewskim w kierunku Aix les Bains i znikł.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) Stosownie do zapowiedzi rozdano na dzisiejszym wstępnym posiedzeniu parlamentu znany projekt rządowy, dotyczący wzmocnienia zbrojeń armii niemieckiej. Projekt przewiduje wzmocnienie armii lądowej o 29000 ludzi na stopie pokojowej, oraz utworzenie 3 eskadry floty morza Północnego. Rząd motywuje projekt naprężoną sytuacją polityczną w chwili obecnej, zbrojeniem innych mocarstw i koniecznością trzymania w pogotowiu silnej armii.

PRAGA, 15 kwietnia (wł.) Poseł Wolf na zgromadzeniu we Friedlandzie wezwał do walki przeciw rządowi i przeciw ugodzie czesko-niemieckiej, ponieważ Niemcy czeszy muszą dążyć do zupełnej samodzielności. Przedtem jednak musi nastąpić radykalizacja społeczeństwa niemieckiego.

PARYŻ, 15 kwietnia (wł.) Z Montpellier donoszą, że zbuntowani robotnicy rolni zniszczyli 2000 krzewów winogrodu.

WROCLAW, 15 kwietnia (wł.) Z granicy szlasko-rosyjskiej donoszą o wielkich wylawach. Woda na Wiśle podniosła się o 15 stóp.

BERLIN, 15 kwietnia (wł.) Kanclerz Bethman-Hollweg powrócił.

KONSTANTYNOPOL, 15 kwietnia (wł.) Cholera szerzy się w Adanie. (W Azji Mniejszej, naprzeciw Cypru). Przez dwa dni zachorowało około 20 osób.

FILADELFIA, 15 kwietnia (P.) Na pierwszych wyborach w Pensylwanii Roosevelt zwyciężył Tafta. Z 64 delegatów wybrano 50 jego stronników.

KALKUTA, 15 kwietnia (P.) We wschodnim Afganistanie rozszerza się powstanie, wywołane uciskiem gubernatora. Wojsko w licznych potyczkach odniosło porażkę. Powstańcy oblegają gubernatora w Matunie, dokąd wysłano wojsko z Kabulu.

RYGA, 15 kwietnia (P.) W zakładach sialowni „Salamandra” skutkiem bezrobocia wydano 550 robotników.

SPLET, 15 kwietnia (P.) Posłowie dalmatyńscy z partji chorwackich i serbskich urządzili wiec protestujący przeciw zawieszeniu konstytucji w Chorwacyi i mianowaniu komisarza królewskiego.

Postanowiono powołać komitet wykonawczy do ogólnych działań.

URMIA, 15 kwietnia (P.) Według wieści z Soudżbulaku oczekiwane jest starcie między przybyłym następcą Samat-chana, Kazifetachiem i wpływowym przywódcą kurdów Chadżiał-chanem. Konsul turecki stara się ich pogodzić, przekonywając, że niezgoda wywoła wmięszanie się Rosyi, czego powinien unikać prawowierny mużmanin.

NOWY JORK, 15 kwietnia (wł.) Okręt „Titanic” zawiadamia telegrafem bez drutu, że pomimo ciężkich uszkodzeń, zwłaszcza na przodzie okrętu, płynie wolno w stronę Halifaxu, holowany przez okręt „Wirginia”. Wszyscy pasażerowie uratowani i w liczbie 1650 przeniesieni na pokład okrętu „Carpadia”. Jest nadzieja, że „Titanic” pomimo uszkodzeń, dopłynie do portu.

NOWY JORK, 15 kwietnia (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych skierował ultimatum do rządu rzeczypospolitej meksykańskiej, żądając zapewnienia życia i mienia dla obywateli Stanów, zamieszkujących Meksyk. W razie przeciwnym interwencja zbrojna stanie się nieuniknioną.

NOWY JORK, 15 kwietnia (wł.) Przy poświęceniu nowo zbudowanego kościoła w Starvingtonie, zawałiła się podłoga i runęła razem z 30 osobami. Dotychczas wydobyto 2 trupów i kilkunastu śmiertelnie poranionych oraz około 50 w stanie niebezpiecznym. Dotychczas znajduje się zasypanych około 250.

LONDYN, 15 kwietnia (wł.) Wielki nowo zbudowany okręt parowy „Titanic”, należący do kompanii transatlantyckiej „White Star”, odbywający swą pierwszą podróż pomiędzy Southampton i Nowym Jorkiem a mający na pokładzie 3 tys. osób, natknął się na wysokości Nowej Fundlandyi na góry lodowe i został silnie uszkodzony. Pierwsze telegramy donoszą, że kobiety, znajdujące się na pokładzie, zostały uratowane.

LUBLIN, 15 kwietnia (wł.) Za przykładem Warszawy odbył się tutaj zjazd młodzieży ziemiańskiej, która utworzyła sekcję przy lubelskim Tow. rolniczym.

Na przewodniczącego sekcji powołano p. Kazimierza Fudakowskiego, na zastępcę — p. Jana Kowerskiego i na sekretarza — hr. Scipio del Campo młodszego.

WROCLAW, 15 kwietnia (wł.) Hakatystyczna „Schlesische Ztg” żąda zniesienia w szkołach górnoszląskich nauki przygotowawczej w języku polskim, ponieważ nauczanie polskie działa niekorzystnie na postęp germanizacji w szkołach.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 16-go kwietnia (wł.) Generalny konsul rosyjski w Teheranie I. F. Pochitonow, otrzymał długotrwały urlop zagraniczny. Nie oznacza to jednak, aby Pochitonow nie miał już powrócić na swoje stanowisko.

Moskwa, 16 kwietnia (wł.) „Ruskoje Słowo” donosi, że Berkley, poseł angielski, upadł wskutek swojej dwulicowej polityki i że dzięki tylko temu, iż Szuster ufał mu za bardzo — upadł sromotnie, gdyż po zaproponowaniu przez Rosyę usunięcia Szustra, Berkley zgodził się na to bez protestu.

Moskwa, 16 kwietnia (wł.) Ostatni (poprawiony) spis ludności wykazał w Moskwie 1,617,009 mieszkańców, w tej liczbie mężczyzn 879,286,

kobiet 737,723. Na 1000 mężczyzn przypada 839 kobiet.

Rzym, 16 kwietnia (wł.) Rozeszły się tu pogłoski, że poseł rosyjski przy tutejszym rządzie, ks. Dołgorukow, ustępuje. Zajmie jego miejsce dotychczasowy poseł przy rządzie norweskim, Krupenski.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Naczelnny wódz wojsk republikańskich w Nankinie otrzymał od Juanszykaja władzę dyktatorską, zachodzi bowiem obawa powszechnego wybuchu powstania w wojsku z powodu niewypłacenia żołdu.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Grey opublikował korespondencję Anglii z Petersburgiem z powodu ultimatum w Persyi.

Z korespondencji tej widać, że zajęcie Teheranu i wprowadzenie na tron eks-szacha przez wojska rosyjskie nie nastąpiło jedynie dlatego, że Anglia nie wyraziła na to swojej zgody.

Komunikat jednak urzędowy rosyjski zaprzecza tym przypuszczeniom.

Teheran, 16 kwietnia (wł.) Urzędowo ogłoszono, że regent Nasr-ul-Mulk wyjedźza do Europy. W powrót jego do kraju nie wierzą, albowiem stracił zupełnie popularność w narodzie.

Teheran, 16 kwietnia (wł.) Angielski poseł w Teheranie, Berkley, opuścił swoje stanowisko, gdyż stracił popularność. Berkley został przeniesiony do Bukaresztu — na jego miejsce przybył sir Wolter Taunley, otychczasowy poseł w Bukareszcie, który był już kiedyś w poselstwie w Persyi, jako atasz.

Berkley wyjechał na samochodzie regenta, którego mu łaskawie udzielił udając się do Enzeli.

Berlin, 16 kwietnia (wł.) Korespondent wiedeński „Lokal Anzeigera” donosi na podstawie źródłowych, jak zapewnia, informacji, że ambasador wiedeński w Petersburgu został przyjęty wczoraj przez cesarza Franciszka Józefa na specjalnej audyencji, poczem odjechał natychmiast do Petersburga pociągiem nocnym, wioząc odręczne pismo cesarza do Najjaśniejszego Pana.

Pismo to zawiera podobno konkretną propozycję, mającą na celu ostatecznie załatwienie nieporozumienia, panującego pomiędzy Rosyą i Austryą od czasu aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Nowy Jork, 16 kwietnia (wł.) Władze portowe w Malifog otrzymały wiadomość telegrafem bez drutu późnym wieczorem, że okrętowi „Titanic” grozi zatonięcie. Okręty holownicze usiłowały wyciągnąć go na płytką wodę pod Casse-Roe.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Według ostatnich telegramów, katastrofa „Titanica” wydarzyła się w niedzielę o godz. 10 wieczorem. Ostatnie słowo, otrzymane przez telegraf bez drutu brzmiało: toniemy. Od tej chwili połączenie radio-telegraficzne przerwało się. Góra lodowa, która spowodowała katastrofę, napotkała poprzednio kilka innych okrętów, które tylko z wielkim trudem zdołały ją ominąć. Między innymi był w niebezpieczeństwie okręt francuski „Niagara”, wiozący wychodźców; doznał on lekkich uszkodzeń. Nieszczęściem dla „Titanica” było, że w chwili katastrofy spadła gęsta mgła. Zachodzi obawa, że płynące masy lodowe spowodują dalsze katastrofy.

Nowy Jork, 16 kwietnia (wł.) Pomimo ostatnich niepokojących wiadomości o stanie „Titanica”, tutejszy przedstawiciel linii okrętowej Wite-Star, wyraża przekonanie, że „Titanic”, chociażby odniósł bardzo poważne uszkodzenia w przedniej części, nie zatoni, ponieważ system kłapowy wyklucza zupełnie możliwość tego.

Londyn, 16 kwietnia (wł.) Policja aresztowała w Głazgowie niejakiego Grewerta, który podaje się za australijczyka, jest jednak, zdaniem policji, Niemcem. Przy aresztowanym znaleziono papiery, dowodzące, że usiłował on przekupić marynarzy w celach szpiegowskich.

Gniezno, 16 kwietnia (wł.) Redaktor odpowiedzialny „Lecha” skazany został znowu na 300 marek kary za wydrukowanie artykułu, piętnującego sprzedawanie ziemi Niemcom przez polaków.

Berlin, 16 kwietnia (wł.) Dziś sejm i parlament wznowiły obrady po feryach świątecznych.

Buszir, (miasto na wyspie w zatoce Perkskiej), 16 kwietnia (wł.) Zaczyna grasować dżuma. W ubiegłym tygodniu zachorowało 49 osób, zmarło 31.

Teheran, 16-go kwietnia (wł.) Rozeszły się wieści, że do Kermanszachu przybyły wojska tureckie.

Taszkent, 16 kwietnia (wł.) U naczelnika kraju odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem Kriwoszeina, w kwestyi znacznego rozszerzenia plantacji bawełny w kraju turkiestańskim.

Posiedzenie odbyło się w ciasnym bardzo kółku. Plantatorzy byli przefiltrowani, korespondentów pism na tak ważne i cały kraj obchodzące narady — nie dopuszczono.

Po ukończeniu posiedzenia Kriwoszein wyjechał do Petersburga.

Taszkent, 16 kwietnia (wł.) Przybył tu inżynier Deługin w kwestyi budowy nowej kolei żelaznej Siemireczyńskiej. Przejrzał on linię wytkniętą i zaznaczył, że droga będzie budowana bez subsydium rządowego. Pierwsze 115 wiorst od Aryzy do Kornilowki zostaną wykończone w tym roku.

Całą drogę prawdopodobnie ukończą w 1914 roku.

Dochody będą z ruchu towarowego. Zarząd drogi osiadzie w Taszkencie.

Nowy Jork, 16 kwietnia (wł.) Ostatnie doniesienia wykazują, że wiadomości o uratowaniu „Titanica” ze wszystkimi pasażerami były bałamutne. Okręt zatonął.

Można uważać za rzecz pewną, że pasażerowie i marynarze w znacznej części zginęli.

Otworzyłem
Księgarnię „Przeglądu Katolickiego”
UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Dr. L. PRYBULSKI powrócił

ULICA POŁUDNIOWA Nr. 2.

ChOROBY SKÓRNO, WŁOSÓW, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe, Leczenie Syphilisu EHRlich-HATA 606 wéródźylnia.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1201

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stron.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 19-go kwietnia 1912 roku daną będzie

„BALLADYNA”, tragedia w 6 aktach J. Słowackiego.

Z gościnnym wyst. p. Stanisławy Wysockiej art. sceny krakowskiej.

Bilety po cenach normalnych. (popularnych) nabywać można w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej codziennie od 10 -ej rano do 1 -ej po południu, i od 5 -ej do 8 wieczorem, zaś w dzień przedstawienia do godziny 5 -ej w w kasie teatru, lecz po cenach podwyższonych o 25%. 1402

CASINO

Jedyny egzemplarz na Królestwo

ZASZCZUTA

Od dziś do piątku
19-go kwietnia włącznie.

Dramat w 3-ach aktach w wykonaniu artystów teatrów Królewskich w Kopenhadze ze współudziałem znakomitej artystki w roli tytułowej.

Asty Nielsen

Między innymi:

Orkiestra koncertowa.

Orkiestra koncertowa.

Mikołajewska 42.
Zwierzyniec M. L.

Otwarty codziennie dla publiczności od 12 rano do 11 wieczór.

Okazy ze wszystkich stron świata.

Codziennie od 4-6^{1/2}, i 9 wieczór.

Wielkie przedstawienia tresowanych zwierząt.

Występ Trupy Liliputów, składającej się z 6-ciu osób.

Najmniejsi ludzie na świecie. Lilipuci-kupceści, dueciści, tancerze itp. Wspaniałe kostiumy! Ceny miejsc od 25 kop. do 95 kop. W soboty, niedziele i święta początek przedstawień do 1-ej poł. i co każde 2 godziny. 1337

KRAWIEC MĘSKI

Maryan Wierzbicki

w Łodzi, ul. Główna Nr. 9, blisko Piotrkowskiej, Poleca się Szan. Publiczności jako wszechstronnie i gruntownie wykwalifikowany fachowiec, z długoletnią praktyką, w pierwszorzędnym zakładach warszawskich i zagranicznych, o czym zaświadczyć może stosunkowo dość liczna klientela, Obstalunki wykonują z własnych i powierzonych materiałów, po cenach bardzo przystępnych. 1362

Stona i radioaktywna miejscowość kuracyjna

MUNSTER AM STEIN

Naturalne stony radioaktywne gazowane powietrzem wanny i emanacje radu bezpośrednio ze źródeł. Leczenie podagry, reumatyzmu, serc, nerwów, chorób kobiecych, skrofui i choroby angielskiej. Kompletny współczesny komfort. Szczegóły bezpłatnie. Rosyjskie biuro informacyjne E. Murawkin, Berlin, Friedrichstrasse 153a albo przez dyrekcję kurortu. 1310

Po 4 kop. łokieć kwadr. Sprzedają się w dalszym ciągu w folwarku „Rąbień” pod Aleksandrowem plac pod letnie i stałe mieszkania, za gotówkę i na 2-letnią rozplata z oddzielną czystą hypoteką i nieobciążone żadnymi długami. Od ostatniego przystanku tramwai przed Aleksandrowem 15 minut drogi piechą, są jeszcze place z laskiem sosnowym i brzożowym, kupujący za gotówkę, otrzymują 5 proc. taniej. Wszelkie budowle mogą być wznieszone bez planów, podatki bardzo małe. Wiadomość w Łodzi w Biurze Technicznym inż. Czesława Chlebowskiego, ulica Włodowska Nr. 106A i we dworze w „Rąbieniu”. 1206

Pierwszorządne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne
Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycieli, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, księżki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 134

Na higienicznej wystawie w Dreźnie r. b. preparatom „Pergenol” przyznano „Złoty medal”

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpaszczone w wodzie dają nadciśnienie wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszczają zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu a palaczy, oraz wszelką nieprzyjemną woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób nie umiejących lub nie mogących płukać gardła, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy odznaczające się przyjemnym smakiem

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpaszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadciśnienie wodoru, działające odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 3005

Zadajcie
wazędzio
tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.i podawki z kozleniem.
Tępi odciski
Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn 497GOSPODYNIA 1306
osoba młoda, energiczna, obeznana z gospodarstwem domowym i wiejskim, oraz z szyciem, poszukuje samodzielnego zarządu domem. Adresy dla „Gospodyni S. S.” przyjmuje Adm. „Rozwoju”.

Dom drewniany

oficyna o mieszkaniach 5 i sklep, zaraz do sprzedania. Wiadomość 3-ci plac od Rudzkiej Szosy, ul. Główna Nr. 5, dom Klara. 1394

Poszukuję gospodarza lub zarządzającego

w klubie lub w fabryce zaraz. Kaucję złożyć mogę. Oferty do „Rozwoju” dla „S. M.”. 1392

Letnie mieszkania 1017

w Przygoniu pod Łaskiem, przy kole i szosie las, woda bieżąca w miejscu i produkta spożywcze.

Lecznica
Dra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinsoidalnych. Elektroizolacja Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 36.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

Piotrkowskie Stow. Rolniczo-Handlowe.

Filia Łódź, Włodowska 50.

Poleca: Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Nasiona gwarantowane. Nawozy sztuczne podług analizy.

Owies i pasza dla koni. 1260

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokną i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 46.